

PRENUMERATA:

W Łodzi:
 Rocznie rs. 6
 Półrocznie " 3
 Kwartalnie " 1 k. 50
 Miesięcznie " 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznie rs. 8
 Półrocznie " 4
 Kwartalnie " 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrzecień powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. następstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Marka i Marcelina.

Jutro: Gerwazego i Prot.

Wachód słońca o godz. 8 min. 44. Zachód o godz. 8 min. 16.

Długość dnia godz. 16 min. 32. Przybyło dnia godz. 9 min. 54.

Biurowa Redakcyi i Administracyi
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

RUCH PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY.

X.

Nowe fabryki i przedsiębiorstwa. — Towarzystwa przemysłowe. — Towarzystwa kredytowe miejskie. — Instytucje kredytowe: towarzystwo wzajemnego kredytu w Warszawie i w Mińsku, warszawski bank dyskontowy i handlowy.

Z dalszych notatek o ruchu w przemyśle i handlu widzimy, że pomimo stagnacji w interesach handlowych i fabrycznych, przedsiębiorczość w zakładaniu nowych fabryk była w ostatnim okresie dwumiesięcznym dość wielką. Byłby to fakt sprzeczny z położeniem obecnym, — kiedy upadłości kupieckie są na porządku dziennym a przedsiębiorstwa nieoparte na wielkich kapitałach własnych, zmniejszają produkcję lub likwidują interesy, — gdyby nie okoliczność, że nowoprojektowane przedsiębiorstwa, zwłaszcza większe, zawiązują się początkowo kapitałami zagranicznymi.

I tak: spółka kapitalistów francuskich i belgijskich przysłała agenta swego do Warszawy, aby tenże wybrał odpowiednie miejsce na założenie wielkiej przędzalni mechanicznej; miejsce wybrano w okolicach Jabłonny pod Warszawą, a kapitał na założenie fabryki wyznaczono w sumie około 4,000,000 fran.; fabryka ma być wybudowana jeszcze w roku bieżącym. Inna znów spółka kapitalistów francuskich zamierza wznieść wielką fabrykę przetworów chemicznych, pod Warszawą, za rogatkami Jerozolimską. Nie do pojęcia, dlaczego ten przemysł, obiecujący znakomite zyski, nie może sobie znaleźć kapitalisty-krajowca. Nieraz już wspominaliśmy o tem, obliczyliśmy w przybliżeniu, ile chemikaliów sprzedawca rocznie sama Łódź z za granicy; lata mijają, a do fabrykacji przetworów chemicznych niema kapitału, chociaż są specjaliści chemicy.

Dalej, zakładają przemysłowcy zagraniczni fabrykę sztucznych pereł, koralu i t. p. imitacyj z masy porcelanowej—w Warszawie, w Łodzi utrzymuje się upornie wieść o mających powstać zakładach przemysłowych przędzalniczo-tekstylnych, z inicjatywy fabrykantów z Alzacji; kopalnie węgla p. Kramsty i ks. Hohenlohe przystępują do powiększenia produkcji; towarzystwo belgijskie rozpoczęło już budowę fabryki żelaza w okolicach Ekaterynosławia, a w Szepietówce (gub. wolińska) poddany austriacki, Feber, rozwinął na wielką skalę fabrykację jajek, polegającą na suszeniu odosobnionego białka i wysyłaniu ogro-

mnych transportów tego produktu za granicę. Przedsiębiorstwa powyższe, o ile jeszcze nie istnieją, a podchodzą pod moc nowego prawa, ograniczającego cudzoziemców, oczywiście nie przyjdą do skutku.

Z początkowania krajowców powstały w tymże czasie następujące zakłady przemysłowe:

W Warszawie: obywatel pewien założył fabrykę gipsu; powstać ma niebawem fabryka tektury smolowej, fabryka wyrobów glinianych i wyrobów stolarskich; ta ostatnia na większą skalę, gdyż zatrudnić będzie 200 robotników. Firma Temler i Szwede założyła wielką fabrykę obuwia, nabywszy maszyny potrzebne po zwiniętej fabryce w Koninie.

W Sandomierskiem, w dobrach ks. Lubbeckich otwarto nową fabrykę wyrobów ceramicznych, jako to: rur kanalizacyjnych, pieców, cegły ogniotrwałej i t. p. W Lubelskiem, grono ziemian zamierza wybudować gorzelnię udziałową w pobliżu kolei nadwiślańskiej; w Hrubieszowie założył fabrykant z Rosyi pierwszą w guberni fabrykę tabaczną. W Radomskiem, właściciel dóbr Soborzycy zaprowadza hodowlę ryb, pod kierunkiem ichtyologa p. Stankiewicza, wreszcie jeden z mieszkańców Łowicza rozpoczął produkcję wina z jabłek. Prócz tego założoną została w Warszawie fabryka nici szpulkowych, sprzedających dotychczas z Anglii, oraz fabryka tkanin szklanych, mianowicie krawatów, kokard i t. p. drobiazgów z nitki szklanej roznobarwnej; jakiemu początkowaniu zawdzięczają się dwa ostatnie przedsiębiorstwa, o tem nie będziemy nigdzie wspomnieli. Notujemy jeszcze wiadomość o mającej zawiązać się w Warszawie spółce handlowej, w celu prowadzenia handlu wolami opasowemi; ma to być spółka udziałowa, rozporządzająca dużym kapitałem.

Ze sprawozdań towarzystw akcyjnych, przemysłowych i kredytowych za rok 1886, zapisujemy w dalszym ciągu niektóre szczególne ważniejsze. *Stalownia warszawska* na Nowej Pradze (która niezadługo już ma być przeniesioną do południowej Rosyi), wyprodukowała w r. z. we wszystkich oddziałach swoich 1,584,637 pudów; stosunkowo do lat poprzednich, produkcja się zmniejszyła, w porównaniu np. z 1882 rokiem, najlepszym dla przedsiębiorstwa, wynosi ona zaledwie 60%. Warsztaty zatrudniały w okresie sprawozdawczym 1,205 robotników, których praca kosztowała rs. 561,883. Kapitał kasy oszczędności personalu fabrycznego wynosił około 94,000 rs., a fundusz kasy przezorności 32,149 rs. Zachwiana przed rokiem w interesach

swoich firma *Lilpop, Rau i Loewenstein*, wybrnęła z kłopotów, dzięki energii nowego zarządu. Wartość zamówień wykonanych w ciągu 1886 r. w warsztatach warszawskich wynosi 3,097,000, w oddziale sławickim 173,000 rs. Długi przedsiębiorstwa zmniejszyły się w tymże czasie o 400,000 rs. Można przyjąć za pewne, że najstarsze to przedsiębiorstwo przemysłowe w kraju, zostało uratowane.

Korzystniej, w porównaniu z 1885 roku przedstawia się ubiegły rok rachunkowy *warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia*, a to dzięki mniejszej liczbie i mniejszemu natężeniu pogorzeli w działach ubezpieczeń przemysłowych i miejskich, podczas gdy ubezpieczenia rolne a zwłaszcza ruchomości wiejskich, zamknęło towarzystwo ze znacznym niedoborem; powtarza się to zresztą systematycznie od kilku lat. Towarzystwo miało w 1886 r. dochodu ogółem 1,218,087 rs. 84 kop.; wydatków 1,077,675 rs. 86 kop. Czysty dochód, po strąceniu tantiemy dyrektora zarządzającego i 3% podatku, wyniósł wraz z pozostałością z roku poprzedniego 135,432 rs. 44 kop., z których przeznaczono na dywidendę 100,000 rs., t. j. 10% od kapitału zakładowego, czyli po 12 rs. 50 kop. od akcji 125-rublowej. Należy jeszcze wspomnieć, że towarzystwo pobrało składek od ubezpieczeń w 1886 roku 2,096,031 rs. 7 kop., z której to sumy wypłaciło tytułem reasekuracji innym towarzystwom 1,389,496 rs. 51 kop.

Wiadomo już czytelnikom, że na skutek przedstawienia reprezentanta towarzystwa *Wojciecha W. Petersburga* zatwierdzenie nowej klasyfikacji ulic pod względem ubezpieczeniowym w Łodzi, Zgierz, Pabianicach i Zduńskiej Woli, klasyfikacji korzystniejszej dla mieszkańców od dotychczasowej.

Za przykładem Lublina i Kalisza, w których to miastach tak pomyślnie rozwijają się towarzystwa kredytowe miejskie, postępuje coraz więcej miast gubernialnych a nawet i powiatowe starają się o instytucje oddzielne lub o przyłączenie swych nieruchomości do istniejących towarzystw w miastach gubernialnych. O oddzielne towarzystwo kredytowe stara się Włocławek, a z miast gubernialnych: Piotrków, Płock, Radom, Łomża i Suwałki. Do kaliskiego towarzystwa kredytowego przyłączyć chcą swoje budowlę: Konin, Sieradz, Koło i Łęczyca. Projekt ten znalazł poparcie u miejscowej władzy gubernialnej. Sprawozdanie, ogłoszone za pierwszy rok działalności *tow. kredytowego m. Kalisza*, wykazuje, iż przyznano pożyczek na 69 nieruchomości, w su-

mie ogólnej 517,000 rs. W ciągu 1886/7 roku wpłynęło na pokrycie rat (marcowej i wrześniowej) 23,666 rs., nadto wpłynęło 11,246 rs. już na pokrycie raty marcowej 1887 roku. Z sumy wpłaconej za rok ubiegły, stracono: na kapitał zasobowy 3,155 rs., na spłatę kuponów 18,933 rs., na administrację 1,577 rs. Do kasy towarzystwa wpłynęło gotowizną w pierwszym roku sprawozdawczym 56,108 rs., wydatkowano zaś 54,476 rs., zatem w dniu 1 marca r. b. pozostawało w kasie 1,631 rs.

Warszawskie towarzystwo *wzajemnego kredytu* miało w r. 1886 członków 2,718, akredytowanych na sumę 11,987,470 rubli; wnioski tych członków wynosiły 1,125,000 rs. Z kredytu korzystało: ziemian 801, przemysłowców 207, kupców 834, rzemieślników 247 i 457 osób innych zawodów; nadto 172 osoby korzystały z kredytu 3,581,000 rs. pod zastaw papierów publicznych. Z czystego zysku w sumie 100,509 rs. 33 1/2 kop. wyznaczono: na dywidendę (7%) 80,855 rs. 74 kop., na fundusz rezerwowy 8,140 rs. 50 kop., 9,500 rs. przepisaną na rok bieżący. Obroty towarzystwa zmniejszyły się o pół miliona rubli; nawiasowo wspomniamy, że zmniejszenie obrotów wykazują prawie wszystkie sprawozdania instytucyj kredytowych za r. 1886.

Towarzystwo *wzajemnego kredytu w Mińsku* gubernialnym miało w ubiegłym roku 88,108 rs. dochodu brutto; z czystego zysku 18,510 rs. 13 kop. wyznaczono na dywidendę 7%, znacznie mniej, aniżeli w latach dawniejszych. Pomiedzy wydatkami utrzymanie zarządu! W r. 1885 protestowano już przeciwko wielkim pensjom i dochodom wyższych urzędników, lecz bezskutecznie, jak się pokazuje. Obroty towarzystwa wyniosły w roku sprawozdawczym 9,714,988 rs. 85 kop.

Ogólna suma obrotów warszawskiego *banku dyskontowego* wyniosła w r. z. 214,267,502 rs. 98 kop., nieco mniej, aniżeli w r. 1885. Z sumy zysków 332,616 rs. 93 kop., odpisano na straty możliwe 189,125 rs. 85 kop., 6,856 rs. 54 kop. na fundusz rezerwowy, 6,360 rs. 29 kop. na podatek skarbowy, resztę zaś przeznaczono na dywidendę dla akcjonaryuszów w stosunku 6 1/2%, czyli po 16 rubli 25 kop. na akcję 250-rublową. Interesy banku, przy oględności zarządu, szły prawidłowo; straty były nieznaczne.

Całkowity obrót ze wszystkich operacyj *warszawskiego banku handlowego*, wraz z oddziałem w Petersburgu wyniósł w 1886 roku 687,868,416 rs., bilans zamknięto cyfrą 25,087,319 rubli. Czysty zysk przed-

PRZEGLĄD TEATRALNY.

Francillon komedia w 3 aktach, napisana przez Aleksandra Dumas'a (syna); przedstawiona w Łodzi po raz pierwszy przez towarzystwo dramatyczne J. Grabińskiego.

Publiczność i krytyka, nawykły już tak bardzo do „tendencji” utworów młodszego Dumas'a, że i ostatnia jego sztuka „Francillon” wywołała gorące rozprawy, ustnie i pisane: na jakim stopniu moralności stanął autor, przynajmniej zdradzając żonie prawo zdradzenia męża. Oto kwestya!

Pani de Riverolles, zaniedbywana przez męża dla dawnej kochanki, — wielka dama z temperamentem zwykłej kobiety, popusta trochę cynizmem przyjaciół, szczepiących w salonie arystokratycznym naleciałości przyniesione z półświatka, — daje mężowi słowo: jeśli dowiem się kiedykolwiek, że masz kochankę, w godzinę po sprawdzeniu... i ja mieć będę kochankę, a ciebie pierwszego o tem zawiadomię. Oko za oko, zęb za ząb!

Bagatela!... Mąż wychodzi do klubu, żona za nim. On udaje się na bal opery, ona także; on z dawną kochanką podaje na kolacyjkę do „Maison d'Or”, — ona bierze z ulicy pierwszego lepszego ładnego chłopca i przejdzie z nim wieczór w gabinecie, obok

gabinetu, w którym bawi się mąż. Dzieje się to za kulisami, pomiędzy aktem pierwszym a drugim. Dwa ostatnie akty poświęcił autor wyjaśnieniom, czy Francillon spełniła groźbę swą *dostojnie*, czy tylko żartowała; czy kilich hańby wychyliła do dna, czy też dotknęła go tylko ustami? Bal sprytny kelner Eugeniusz zeznał, że wypila tylko pół kieliszka szampana...

Oto treść sztuki. Ponieważ akcja główna odbywa się za kulisami, więc na scenie niema jej prawie; są dialogi, cprawda, świetnie!

A teraz, pytanie, czy Dumas stworzył tym razem sztukę „tendencyjną”, godną tytułu rozpraw dziennikarskich, czy też poprostu napisał komedię na temat wyjątkowo oryginalny, ratując pomysł niezbyt szczęśliwy, mistrzostwem roboty. Któż to wie? Sardou, stwarzający arcydzieła sceniczne z drobnostek, spróbował w „Zorzęcie” tendencji — i źle na tem wyszedł; może Dumas zapragnął pójść w odwrotnym kierunku. To pewna, że jako sztuka tendencyjna „Francillon” nie ma wartości. Farsa odegrana przez kobietę, choćby z temperamentem jak pani Riverolles, ale przez kobietę „dziwną”, „wyjątkową”, „szczególną”, „niezwykłą”, jak to ciągle przypominają widzowi Stanisław, pani Smith, margrabia i Henryk, — farsa ta, pozostanie wyjątkową, a jako taka, nie może podnieść sztuki do wysokości utworu tendencyjnego. Jako zwykła komedia, w rodzaju ślepego strza-

łu dla postrachu niewiernych mężów, „Francillon” byłaby niezłą, gdyby bohaterka nie obstawała zbyt upornie przy pozorowanej hańbie swojej — gdyby nie krok jej, zanadto ryzykowny. Mogła bowiem wśród wędrówki nocnej trafić na mniej wyjątkowo-przyzwoitego bohatera, aniżeli dependent Pinguet, który, nietylko, że nie korzystał z praw „gabinetu restauracyjnego”, ale nie był nawet ciekawy zajrzeć pod maskę swej damy z maskarady. Wszystko w tej komedii jest wyjątkowym, nie wyłączając margrabianki Anusi, która w niezdrowej atmosferze wyrosła na dziewczę z sercem uczciwym i zdrową główką; wszystko jest wyjątkowym, oprócz chyba hultajskiej młodzieży — i to jest właśnie najslabszą stroną sztuki, choćbyśmy nie chcieli upatrywać w niej utworu tendencyjnego.

Budowa sztuki zdradza niezmierną pracowitość autorską; pracę tę dostrzeżę się na każdym kroku. Nawet do owego wykrzyku Franciszki „skłamali” który ma być świadectwem jej niewinności, ostrożny autor zresztąnie przygotowuje widza przez usta pani Smith, aby nie stracił efektu, którego zdaje się nie być pewnym. Nie potrzeba mówić, że charaktery działających osób przeprowadzone są jaknajkonkwentniej od początku do końca, a dialogi iskają się dowiecipem wytwornym; w kreśleniu tych charakterów i dialogów odnajdujemy mistrza.

Jakże uroczy i prawdziwie piękną jest rozmowa Henryka z Anusią, w akcie dru-

gim, lub artystycznie prowadzony dialog pomiędzy Lucyanem i Stanisławem w akcie trzecim. Nie można znów lepiej uwydatnić niedoty moralnej, niż to czyni Stanisław, mówiąc:

„Tyś komiczny, ja także jestem komiczny; wszyscyśmy komiczni. Ja przynajmniej nie jestem pewny, czy wszyscy nieходимy do góry nogami. Są chwile, zwłaszcza po powrocie z klubu, że pytam siebie samego: po co tam byłem, po co wróciłem do domu, do moich mebli pokrytych pluszem niebieskim i do moich fałszywych dzieł sztuki. Mogłem przecie pójść na most i rzucić się do Sekwany. Tam to dopiero istotnie dałbym nura głową na dół, a nogami do góry — ale przynajmniej byłoby to po raz ostatni...”

A taki straszny to obraz komików. Ale na szczęście dla Francyi, pamiętać należy, że Dumas, jako pisarz, stoi jedną nogą na „wielkim świecie”, a drugą na „półświatku”, środkiem zaś płynie społeczeństwo zdrowe: to świat prawdziwy. Dla ludzi patrzących zdrowo na rzeczy — Francillon pozostanie udramatyzowaną waryatką; ludzie szukający pokarmu dla nerwów, znajdują w sztuce bogactwo nieprzebrane. Wreszcie, obok paradoksoś, bliższą tam prawdziwe perły myśli, mogące być ozdobą najlepszego utworu.

Wyobraźmy sobie „Francillon” graną w ogródce, nawet przez pierwszorzędnych artystów, a będziemy mogli pojąć, jak trudne zadanie miało towarzystwo prowincyo-

stawił sumę 446,696 rs. Dywidendę wyznaczono w stosunku 7%... 50 kop. od akcyj; z przewyżki zysku czystego przeznaczono 10% na fundusz rezerwowy, 15% na wynagrodzenie dla członków rady zarządzającej, 5% na wynagrodzenie dla urzędników, resztę zaś przeniesiono do rachunku na rok następny.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gieltia. Petersburg, 13 czerwca. Pod wpływem pomyślniejszych depesz z giełdy berlińskiej, wzmożono się znacznie usposobienie na tutejszym targu wekslowym, zwłaszcza, że po ukoniecznieniu likwidacji kołomyjskiej, zmalał popyt na traty zagraniczne.

Table with 2 columns: year (1887, 1886) and price/rate for various goods like 'waga bardzo cienka' and 'średnio cienka'.

Wielką mętą wszystkie zakupiono, wełny brudnej niesprzedanej pozostało około 200 cetr. Placono za wełnę gorszą 120-135 m., za lepszą 140-147 m., za brudną 50-17 1/2 m.

Wielką mętą wszystkie zakupiono, wełny brudnej niesprzedanej pozostało około 200 cetr. Placono za wełnę gorszą 120-135 m., za lepszą 140-147 m., za brudną 50-17 1/2 m.

Wielką mętą wszystkie zakupiono, wełny brudnej niesprzedanej pozostało około 200 cetr. Placono za wełnę gorszą 120-135 m., za lepszą 140-147 m., za brudną 50-17 1/2 m.

na dla przyjęcia kolei siedlecko-małkińskiej ukończyła swoje czynności. Oddanie tej odnogi pod zarządek kolei terespolskiej nastąpi w tych dniach. Ruch pasażerski i towarowy otwarty będzie d. 1 lipca r. b.

Piwowarzy z Rygi zaczynają nadsyłać do Warszawy piwo swe w pełnych wagonowych ładunkach.

Kolej żelazna elektryczna. Towarzystwo techniczne w Petersburgu zamierza rodzajem próby urządzić latem r. b. na jednym z przedmieści Petersburga kolej żelazną elektryczną.

Nowe ubezpieczenia. Jedno z petersburskich towarzystw asekuracyjnych zamierza rozpocząć operację ubezpieczeń ruchomości w mieszkaniach od kradzieży.

Projekt połączenia Wołgi z Donem przedstawiono ministeryum komunikacyj.

Protest. „Birż. wied.“ piszą: „Jesteśmy prosieni o ogłoszenie, iż holenderscy akcyonaryusze kolei warszawsko-wiedeńskiej, których reprezentantem jest dr. Rikbof z Amsterdamu, wystąpią na przysłem zgradowieniu akcyonaryuszów z protestem przeciw zamierzonemu przez zarząd kolei oznaczeniu dywidendy za rok 1886 na rs. 9 na akcje, z zaliczeniem 800,000 rs. na nowe roboty i żądać będą powiększenia dywidendy do 12 rs. na akcje.

Kronika Łódzka.

(—) Łódzkie towarzystwo gazowe. W roku sprawozdawczym (od 1 kwietnia 1886 do 31 marca 1887 r.), produkcja gazu była nieco większą; spożycie stosunkowo do obliczeń, całkiem mniejsze niż w roku poprzednim.

Dochód brutto wyniósł w roku sprawozdawczym 217,413 rs. 62 kop. (w 1885/6 roku 213,768 rs. 64 kop.). Wydatki: 148,505 rs. 89 kop. (w 1885/6 r. 136,761 rs. 64 1/2 kop.); pozostało czystego dochodu 73,907 rs. 73 kop., a łącznie z pozostałościami 4,073 rs. 74 kop.

O interesach przedsiębiorstwa, jak się takowe układają w rozpoczętym roku 1887/8, sprawozdanie ma niewiele dobrego do zanotowania. W konsumpcji gazu zauważyć się daje redukcya, zamówienia zaś na nowe urządzenia gazowe są bardzo ograniczone.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Warszawa. Nesesery podróżne. Jeden z tutejszych fabrykantów koszykarskich wyrobów zaczął przygotowywać nesesery podróżne, zamykane w kuferczkach, koszykową wykonanych robotą.

Na czas jarmarku wełnianego kilka domów komisowych prowincjonalnych, handlujących produktami wiejskimi, utworzyło w Warszawie swoje biuro i pośredniczy w interesach wełny.

Licytacja. Na 14-go b. m. zapowiedziana była sprzedaż przez licytację dwóch domów niedługo p. Adolfa Szmida przy ulicy Włodzimierskiej, następnie nabytych przez kantor banku państwa.

Pogłoski. Według „Gaz. loswań“ w sferach giełdowych krąży wieść, iż naturalizacya obcych poddanych trudniących się handlem i przemysłem, będzie bardzo ułatwioną.

Ograniczenie cudzoziemców. Do rzędu fabryk, których zarządy mają uleść pewnym zmianom, zaliczyć należy również wielką przedsiębiorstwa w Markach, należącą do kapitałistów zagranicznych, a zarządzaną przez firmę pp. Briggs et Posselt.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dnem 15 czerwca. Jeszcze nie zatarty się skutki głębokiego przygnębienia giełdy, z powodu obawy o zdrowie cesarza niemieckiego, gdy rozeszła się wieść, że kanclerz państwa zachorował.

Wełna. Warszawa, 16 czerwca. W pierwszym dniu jarmarku nabywano żwawo i chętnie, po cenach wyższych niż przed rokiem w ogóle o 15 talarów, a wyjątkowo wyższą osiągała 17 tal. na centnarze.

nałne w tych warunkach. Hałas na dachu, szmer zapóźnionych widzów, szukających swoich miejsc, muzykant wychodzący z orkiestry i potracający stołkiem, — a na scenie dyalog, z którego ani słowa stracić niewolno... Artyści p. Grabińskiego pracowali rzetelnie; z wyjątkiem niewielu zdań akcentowanych fałszywie, dyalog prowadzony był z dobrym zrozumieniem rzeczy.

lokaje łączą finezyę z ogładą. Carillac (p. Dziesięć) nie raz!

Rolę tytułową powierzono pani Czyżkowskiej, zresztą nikt inny grać jej nie mógł. Pani Czyżkowska dowiodła, że posiada inteligencyę; zamłoda do aktorka, aby mogła mieć pretensyę do ujęcia w pewien całokształt niesfornych nerwów i porywów szlachetnych natury tak skomplikowanej, jaką jest Francillon.

Rolę Anusi bardzo ładnie grała p. Idziakowska, ale — była to dziewczeczka z komedii Bałuckiego; trzeba się było wyzwoleć trochę z więzów kowanych dla zwykłych stereotypowych niewiniątek. Panna Sułkowska, jako Teresa Smith, mówiła dobrane, ale było monotonna; w akcie trzecim nie stanęła na wysokości sytuacji, nie uwydatniła dostatecznie owej sceny, w której spryt swój przeciwstawia uporowi Franciszki, stąd też i kulminacyjny punkt sztuki nie osiągnął pełnego znaczenia.

Wiele z wykazanych wyżej błędów można usunąć przy następnych przedstawieniach. Całość wykonania sztuki była wogóle gładką i staranną.

Lucyan K.

O G Ł O S Z E N I A.

LECZNICA PRYWATNA

Ulica PIOTRKOWSKA dom Rozena, 2 piętro.

przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet, gardlanemi i wenerycznymi. Godziny przyjęcia: z chorobami kobiecymi od 9-11 z rana; z chorobami gardlanemi, wenerycznymi i moczościowymi od 3-6 po południu. STAŁE ŁÓZKA.

Dr. MISIEWICZ.

W letnim teatrze Sellina.

Towarzystwo artystów wokalnno-dramat. pod dyrekcją JULIANA GRABIŃSKIEGO.

W sobotę d. 18 czerwca 1887 r.

PODRÓŻ PO WARSZAWIE

Operetka komiczna w 6 odsłonach, słowa F. Schobera. Muzyka A. Sonenfelda.

W niedzielę d. 19 czerwca.

KSIĄŻĄTKO

(LE PETIT DUC).

Opera komiczna w 3 aktach, pp. H. Meilhac i L. Halevy. Muzyka Karola Lecocq'a.

Łódzka ochotnicza straż ogniowa.

W niedzielę dnia 19 czerwca r. b. o godzinie 6 rano odbędą się

ćwiczenia

4-go oddziału przy domu rekwizytowym 4-go oddziału.

Komendant

Łódzkiej ochotniczej straży ogniowej.

687-2-2

Zgubiono nachkartę,

wydaną z magistratu miasta Łodzi na imię Lejbusia Paciorkowskiego.

695-1

Zgubiono paszport,

wydany przez wójta gminy Odzirydy na imię Salomei Bartczak.

692-1

Do sprzedania elegancka

KARETA na dwie osoby; wiadomość w redakcyi.

696-3-1

Młody człowiek

żonaty, w sile wieku, lat 36, posia-

dający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki żyjący przyjąć posadę ekonomia lub pisarza ekonomicznego z dniem 1 lipca 1877 roku. Oferty uprasza składać w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” pod lit. W.W. 622-3-1

W Skierniewicach

pod kierunkiem przełożonej miejscowej IV klasowej pensyi żeńskiej na czas wakacyjny urządzone zostaną letnie mieszkania dla pańienek, chcących spędzić lato na świeżem powietrzu lub potrzebujących kuracyi. Piękna miejscowość, łąka komunikacyjna, kąpiele rzeczne, gimnastyka w ogrodzie. Konwersacya w językach: niemieckim i francuskim, lekcye muzyki i przedmiotów klasycznych a nade wszystko odpowiednia opieka, która może być dostateczną rękojmią dla rodziców i opiekunów. Ilość ograniczona, dla tego uprasza się o wczesne zapisywanie kandydatek.

563-8-8

Dr. Likiernik mieszkać będzie od 1 lipca r. b. w domu p. Moritza Heimana, ul. Cegielińska na przeciwko Banku Państwa. 635-100-5

Szczepienie krowianką, jak lat poprzednich, odbywam codziennie, od 2-3 po p. Cena 3 rs. We środy i niedziele dla mniej zamożnych po rs. 1 kop 50.

Dr. J. Wisłocki, ulica Piotrkowska dom SS. Scheibler. 260-15-1

Są jeszcze do wynajęcia LETNIE MIESZKANIA w Inowłodzu nad rz. Pilicą.

Cena: 2 pokoje, kuchnia, piwnica i weranda na cały sezon letni od rs. 70 do rs. 100. Wiadomość u właściciela, ulica Zielona Nr. 265-A. 694-12-1

Mieszkanie

do wynajęcia od 1 lipca 1887 roku składające się z czterech pokoi i salonu dużego wraz z kuchnią i przedpokojem na drugim piętrze od frontu przy ulicy Piotrkowskiej N. 532 w domu Ferdynanda Ende. Wiadomość u właściciela domu. 662-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

fortepian zupełnie nowy z fabryki Hofera, 693-3-1

Dwie wiorsty od stacyi drogi żelaznej Warszawa - Wiedeńskiej, Rogów, we dworze w środku ogrodu 6-ciu morgowego z 3-ma stawami i kąpielą jest do wynajęcia za cenę umiarkowaną z umeblowaniem, na dole

Trzy Pokoje

duże o jednym wejściu dla jednej rodziny, oraz na 1-m piętrze 2 pokoje duże i 3-ci mniejszy z gankiem dla dwu rodzin i kuchnią wspólną lub na stole dworskim. Na żądanie można mieć na miejscu konie i wszelkie artykuły żywności po cenach niskich. Wiadomość w bufecie na tejże stacyi Rogów. 680-3-3

PARADYZ.

W niedzielę dnia 19 czerwca 1887 roku.

Pierwsze wielkie brylantowe przedstawienie OGNI SZTUCZNYCH

urządzone przez pyrotechnika M. Koller z Warszawy. nadto

WIELKI KONCERT

orkiestry 37 pułku piechoty pod dyrekcją kapelmistrza Dittricha. Początek koncertu o godz. 4 po poł. - Wejście 30 kop. Dzieci 15 k

Przy nadejściu zmroku śliczne oświetlenie całego ogrodu.

Przytem mam honor nadmienić, że wyżej wymienione ognie jako nadzwyczajne, zasługują na uwagę i cieszą się nadzieją, że przez Szanowną Publiczność zaszczycony będą licznem jej zgromadzeniem się. Z uszanowaniem M. Koller, pyrotechnik. 690-2-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 16 czerwca.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopełnione transakcyje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Dopełnione trans., w ciągu giełdy, Akcyje, Dopełnione trans., w ciągu giełdy. Rows include various stocks and bonds.

Advertisement for 'PRAWO FABRYCZNE' (Patent Law) by Stefan Kossuth, published in Dziennik Łódzki on June 15, 1886.

Advertisement for 'KURJER WARSZAWSKI' (Warsaw Courier), detailing its content and subscription information.

Advertisement from the Łódź Railway Station regarding freight rates and regulations.

Table titled 'Tabela wygranych' (Winning Numbers) for a lottery, listing numbers and prizes.